

Zbigniew Boniek udzielił wywiadu dla *Radio Centro Suono Sport*, w którym odpowiedział na pytania dotyczące aktualnej sytuacji w Romie.

Finansowe fair play?

- Finansowe fair play powiększa jedynie przepaść między silnymi i słabymi. Bogaci będą zawsze bardziej bogaci, a słabi coraz słabsi. Jeśli mam pieniądze do wydania nikt nie powinien mówić mi jak mogę je wydawać. Tym powinno się zajmować w innych miejscach. W przypadku wielu drużyn, jak PSG, nie jest jasnym to co robią.

Poleciłbyś Romie Lewandowskiego?

- Byłoby pięknie, ale to niemożliwe. To operacja, na którą może sobie pozwolić 4-5 drużyn, w tym Juventus.

Roma?

- Myślałem, że zdobędzie więcej punktów, przegrali mecze i nie rozumiem dlaczego. Roma ma bardzo dobrych młodych graczy. Pięć minut temu grali Strootman, De Rossi i Nainggolan, teraz środek pola kompletnie się zmienił. Potrzeba czasu. Zaniolo mnie przypomina? Nie, nie można porównywać obecnych graczy z tymi z przeszłości. Dziś nie biega się tak jak kiedyś. Ja zaczynałem się bawić na boisku w 55 minucie gry, on z kolei jest po godzinie zmęczony. Musi nad tym pracować, ale bardzo mi się podoba.

Roma młodych talentów może mierzyć się z Juventusem?

- Juventus nie ma rywali, jesteś usatysfakcjonowany wewnątrz, jeśli zajmiesz drugie miejsce. Zdobyli wiele tytułów mistrzowskich i ryzykują wygrywaniem jeszcze przez wiele lat. Roma nie może rywalizować na równi z Juve, ale kto może być anty Juventusem? Inter wydaje się być mocny, potem cierpi z ostatnimi w tabeli. Nie rozumiem ich.

Wskazówki dla Tottiego w roli dyrektora?

- Jest kapitałem kierownictwa. Próbował zrobić kurs trenerski, potem zmienił zdanie. Nadal czuje się po trosze piłkarzem, chciałbym, aby obdarzyli go zaufaniem. Jego znaczenie wynika z faktu, że jest Tottim, ale nie posiada określonej roli w klubie. Wybrał pozostanie w Romie kosztem zwycięstwa.

Atalanta-Roma?

- Pięknie jest wygrać w Bergamo, tam zaczynają kontestować ciebie już w hotelu. Trzeba wygrać po dobrej grze. Atalanta cierpi bardziej gdy czeka się co oni zrobią, są bardzo dobrzy w kontratakach i wygrywają opierając się na grze przeciwników. Nie awansują do Ligi Mistrzów. Nadszedł czas by Di Francesco pokonał

Gasperiniego.

Autor: abruzzo